Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9438. *Lwów, wtorek 23 grudnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Rozruchy głodowe w Berlinie.

Marsz. Piłsudski wylądował na Maderze.

Tragiczny sen dwu młodzieńców.

URZĘDOWE DEMENTI.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość, która ukazała się w niektórych organach dzisiejszej prasy o dymisji **prezesa Sądu apelacyjnego w Warszawie p. Dutkiewicza i prokuratora Sądu apelacyjnego p. Rudnickiego, jest całkowicie pozbawiona podstaw.**

—o—

POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO WICEMIN. WYSOCKIEGO.

Warszawa, 21. grudnia (PAT) W sobotę wieczorem w salonach Resursy Kupieckiej odbył się **bankiet na cześć podsekretarza stanu w ministerstwie S. Z. dra Alfreda Wysockiego**, ustępującego ze swego stanowiska i udającego się wkrótce na jedną z placówek zagranicznych. W bankiecie wzięło udział około 50 urzędników ministerstwa S. Z. oraz **minister August Zaleski.** Pod koniec bankietu minister Zaleski wygłosił serdeczne przemówienie, w którem scharakteryzował **zasługi i dokonane prace w centrali ministerstwa S. Z.** przez p. wiceministra dra Wysockiego, podkreślając jego wielkie zalety charakteru i wielkie walory dyplomatyczne. W odpowiedzi na przemówienie ministra Zaleskiego zabrał głos wiceminister dr. Wysocki, który w serdecznych słowach dziękował panu ministrowi, jak również **wszystkim obecnym** na bankiecie kolegom.

—o—

Zakończenie górnośląskiej wycieczki min. Curtiusa.

NIEMIECKIE SFERY GOSPODARCZE DOMAGAJĄ SIĘ ZAKOŃCZENIA WOJNY CELNEJ.

Berlin, 21. grudnia. (PAT). Wczoraj minister spraw zagranicznych Rzeszy **dr. Curtius** powrócił ze swego objazdu po Górnym Śląsku niemieckim do Opola, gdzie przyjął na audjencji przedstawicieli miejscowej ludności. W odpowiedzi na przemówienie nadprezydenta Lukschka, który dziękował ministrowi za wystąpienie z notą w sprawie **Górnego Śląska** do Ligi Narodów, minister podkreślił, że rząd Rzeszy świadomy jest swego obowiązku przyjścia z pomocą Górnemu Śląskowi w jego ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i moralnej.

Według informacyj „Berl. Tageblattu" koła polityczne na Górnym Śląsku zwróciły się do ministra Curtiusa z prośbą o **utworzenie w Berlinie stałego urzędu**, niezależnie od zmian gabinetu, którego zadaniem byłaby **obrona interesów Górnego Śląska niemieckiego.** Wreszcie przedstawiciele kół gospodarczych zaznaczyli w sprawie niemiecko-polskich stosunków handlowych, iż w interesie obu krajów leży, **aby zakończona została wojna celna, oraz aby ustał naknajszybciej obecny stan beztraktatowy.** Minister dr. Curtius, po zebraniu, zorganizowanem przez niemiecką partję ludową, wyjechał z powrotem do Berlina.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

KU CZCI LEKARZA AMERYKAŃSKIEGO, UCZESTNIKA POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) W dniu dzisiejszym w oficerskiej szkole sanitarnej w Warszawie odbyło się **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dra Pawła Fitzsimmonsa Eve, znakomitego chirurga amerykańskiego**, który w r. 1830 brał udział jako ochotnik w powstaniu listopadowem, pełniąc ofiarnie służbę w wojsku polskiem i niosąc pomoc lekarską żołnierzom polskim. Za położone zasługi dr. Fitzsimmons Eve został odznaczony przez ówczesny Rząd Narodowy **najwyższą odznaką wojskową, Krzyżem Virtuti Militari.**

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyła się w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych **Willysa**, amerykańskiego attache wojskowego majora **Jaegera**, szefa departamentu sanitarnego Ministerstwa spraw wojskowych **gen. Rupperta**, przedstawiciela Ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawicieli Towarzystwa polsko-amerykańskiego, oraz licznych przedstawicieli wojskowości. Zebranych **powitał generał Ruppert** poczem **prof. Zembrzycki wygłosił odczyt**, w którym zobrazował postać i działalność dra Fitzsimmonsa Eve. Po odczycie ambasador amerykański i generał Ruppert dokonali odsłonięcia tablicy, na której widnieje napis: **„Lekarzowi Doktorowi Pawłowi Fitzsimmons Evemu, urodzonemu w r. 1806, zmarłemu w r. 1877, który powodowany uczuciem wdzięczności za bohaterski udział Pułaskiego w wojnie amerykańskiej o niepodległość, przybył w r. 1830 do Warszawy, by wziać udział w walkach o wyzwolenie Polski. Jako lekarz polowy pełnił gorliwie i bezinteresownie swe obowiązki. W r. 1831 nagrodzony Złotym Krzyżem Virtuti Militari".**

—o—

WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO W CZASIE ŚWIĄT.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcji kolejowych, polecające wstrzymanie ruchu pociągów towarowych od godz. 10 dnia 24. grudnia do godz. 6 rano dnia 26. grudnia z wyjątkiem pociągów przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, ładunki ulegające szybkiemu zepsuciu i żywy inwentarz. Jednocześnie dyrekcje otrzymały polecenie, aby przedsięwzięły wszystkie środki, celem zabezpieczenia transportów od kradzieży.

—o—

KONTYNUOWANIE HANDLU WĘGLEM

między Niemcami a Czechami.

Berlin, 21. grudnia. (PAT) Komisarz rządu dla spraw węgla komunikuje: **Między rządami niemieckim a czechosłowackim** doszło do skutku porozumienie w sprawie eksportu węgla. W myśl tego porozumienia, handel węglem między obu temi państwami **nie zostanie w dniu 31. grudnia b. r. przerwany**, jak tego oczekiwano po rozbiciu się ostatnich rokowań w Pradze. Do dnia 31. marca 1931 zawarte zostanie między Niemcami a Czechosłowacją **prowizorjum węglowe**, przewidujące stały, miesięczny kontyngent węglowy.

—o—

O UJEDNOSTAJNIENIE SYSTEMU STENOGRAFJI POLSKIEJ.

Warszawa, 21. grudnia. (PAT) Wczoraj, jako w drugim dniu obrad ogólnokrajowego zjazdu nauczycieli szkół handlowych, w grupie stenograficznej, po wygłoszeniu rzeczowego referatu przez **dra Szymona Tauba** na temat „Postulaty nauki stenografji w polskich szkołach handlowych, ze szczególnem uwzględnieniem sprawy ujednostajnienia systemu stenografji w szkołach", oraz odpowiedzi prof. S. Korbela, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której przyjęto w całości szereg rezolucji, zaproponowanych przez dra Tauba. Z pośród przyjętych uchwał jako najważniejsze wymienić należy rezolucję zwracającą się do Ministerstwa oświaty z wnioskami w sprawie powołania specjalnej komisji, mającej za zadanie **rozpatrzenie różnych obecnych systemów stenografji polskiej** oraz w sprawie utworzenia Państwowego Instytutu Stenograficznego.

—o—

Marsz. Piłsudski na Maderze.

W LIZBONIE PREZ. PORTUGALJI WRĘCZYŁ MARSZAŁKOWI NAJWYŻSZE ODZNACZENIA TEGO KRAJU.

Madryt, 21. grudnia. (PAT). Opuszczając Hiszpanję, Marszałek Piłsudski przesłał na ręce **gen. Berenguera depeszę, dziękując za względy okazywane mu w przejeździe przez terytorjum hiszpańskie.**

Lizbona, 21. grudnia. (PAT). **Prezydent Carmona wydał na cześć Marszałka Piłsudskiego śniadanie**, w którem wziął udział szereg osobistości ze sfer rządowych portugalskich, ministrowie wojny i spraw zagranicznych, gubernator wojskowy Lizbony, szef protokołu dyplomatycznego i in. W czasie śniadania, prezydent Carmona wręczył Marszałkowi Piłsudskiemu **wielką wstęgę orderu Jeża i Szpady, najwyższej odznaki portugalskiej.** Po śniadaniu Marszałek Piłsudski w towarzystwie portugalskich ministrów wojny i spraw zagranicznych oraz członków poselstwa polskiego **dokonał przeglądu oddziałów piechoty.** Następnie Marszałek Piłsudski zwiedził miasto i jego okolice, poczem w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych i wojny, przedstawiciela prezydenta republiki i wielu innych wybitnych osobistości, a także przedstawicieli poselstwa i kolonji polskiej, **udał się do portu.** Kolonja polska złożyła Marszałkowi Piłsudskiemu **hołd w formie adresu**, który odczytał przewodniczący portugalsko-polskiej Izby handlowej p. Szwarc. **Marsz. Piłsudski żegnany był honorami wojskowymi.** Orkiestra odegrała hymny polski i portugalski. O godz. 16 Marszałek Piłsudski odjechał **na pokładzie „Angoli" do Funhal na Maderze.**

Ks. Helena nie zamierza

PONOWNIE WEJŚĆ W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI Z KRÓLEM.

Wiedeń, 21. grudnia. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: Poselstwo rumuńskie w Rzymie komunikuje, że **król Karol otrzymał przed kilku miesiącami list od księżny Heleny, w którym ta prosi go, aby nie czynił żadnych kroków w sprawie unieważnienia rozwodu, ponieważ nie zamierza ona wejść z królem w nowy związek małżeński.**

Rozruchy głodowe w Berlinie

DEMONSTRANCI OBRABOWALI CZĘŚĆ STRAGANÓW.

Berlin, 22. grudnia. (PAT). W sobotę wieczorem, przed halami targowemi w **dzielnicy robotniczej Moabitu**, zebrał się tłum manifestantów, wznosząc okrzyki: Głód, głód! i domagając się żywności. Steroryzowani kupcy zaczęli **rozdawać manifestującym towary** żywnościowe. Jeszcze przed przybyciem policji tłum rzucił się na jeden ze składów i **zaczął rabować.** Część straganów została doszczętnie obrabowana. Podobne wypadki zdarzyły się przed innemi halami przy Friedrichstrasse. **Policji udało się rozprószyć manifestantów.**

BUŁGARSCY ROBOTNICY ROLNI DLA FRANCJI.

Paryż, 21. grudnia. (PAT) Rząd francuski zaproponował rządowi bułgarskiemu zawarcie specjalnej konwencji o dopuszczenie do Francji **na wiosnę r. 1931 pewnej ilości robotników rolnych bułgarskich.**

—o—

PROCES GRYNDERSKIEJ SPÓŁKI „DOLOMITY ŚLĄSKIE".

Katowice, 21. grudnia. (PAT) W połowie stycznia 1931 odbędzie się w Katowicach proces sądowy przeciwko członkom byłej **spółki „Dolomity Śląskie".** Przedsiębiorstwo to powstało w r. 1928 celem eksploatacji dolomitów w Imielinie (Górny Śląsk) dla budowy katedry w Katowicach. Spółka pobrała z Kurji Biskupiej tytułem zaliczki około **700.000 złotych**, z której to sumy część użyta została na koszta rzeczowe przedsiębiorstwa, reszta zaś na koszta administracyjne i pensje. W r. **1929 spółka zbankrutowała**, przyczem kierownictwo budowy katedry poniosło **straty na sumę 300 000 do 400 000 złotych.** Na ławie oskarżonych zasiadać będą: Jan Kuźniak, Władysław Kosick, Józef Borowski, Stefan Brodzieński, Cyprjan Brodzieński, Dawid Padelski i Lucjan Lirsz. Wszyscy odpowiadać będą za zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa.

—o—

SPŁONIĘCIE 4-PIĘTROWEGO SKŁADU SANITARNEGO W BERLINIE.

Berlin, 21. grudnia. (PAT) Ubiegłej nocy **spalił się tu wielki 4-piętrowy skład materjałów sanitarnych**, mieszczący się w śródmieściu. Akcję ratunkową prowadziło 5 oddziałów straży ogniowej. Podczas akcji ratunkowej jeden ze strażaków doznał **ciężkich poparzeń i przewieziony został do szpitala.**

POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI Z WIEDNIA W POLSCE.

Wiedeń, 21. grudnia. (PAT) Poseł jugosławiański w Wiedniu dr. Angelinowicz **udał się wczoraj na krótki pobyt do Polski.**

—o—

STAN ZDROWIA POINCAREGO BEZ ZMIAN.

Paryż, 21. grudnia. (PAT) W stanie zdrowia Poincarego nie zaszła żadna zmiana. W dalszym ciągu **stan wymaga kompletnego wypoczynku.**

—o—

—o—

WEZUWIUSZ POKRYTY ŚNIEGIEM.

Neapol, 21. grudnia. (PAT) Od kilku dni turyści bawiący w Neapolu, podziwiać **mogą szczyt wulkanu pokryty śniegiem.** Nie jest to częsty widok, dlatego Wezuwiusz stanowi obecnie cel wzmożonego ruchu wycieczkowego, zwłaszcza, iż mimo śniegu, pokrywającego zbocze aż do połowy, **funkcjonuje normalnie kolej zębata.**

—o—

OBNIŻENIE OPŁATY ZA JAZDĘ OKRĘTAMI.

N. Jork, 21. grudnia. (PAT) Na konferencji przedstawicieli największych okrętowych linji transatlantyckich postanowiono **obniżyć o 10—25 proc. opłaty za przejazd pierwszą klasą.** Uchwała ta obejmuje następujące linje okrętowe: United States Lines, White Star, Red Star, Cunard Line, Deutscher Lloyd i French Line.

—o—

21 MILJONÓW DOLARÓW ZŁOTA W SZTABACH.

Bazylea, 21. grudnia. (PAT) „Journal of Commerce" podaje, iż w ciągu 9 miesięcy wpłynęło do Szwajcarji **21 miljonów dolarów złota w sztabach**, tj. znacznie więcej, niż w całym 1929 r. Tymczasem zapas złota Banku Szwajcarskiego powiększył się tylko o 9 miljonów dolarów. Pozostałe 12 miljonów dolarów nabyte zostały **przez banki prywatne.** Możliwe to było dzięki **ogromnemu dopływowi kapitałów zagranicznych.** Fakt ten — dodaje cytowana gazeta — jest dlatego interesującym, że zachodzi on w kraju, w którym **działa Bank Rozrachunków Międzynarodowych**, mający na celu ułatwienie i ulepszenie podziału złota.

ZE SPORTU.

I-sze zawody narciarskie
udały się bez zarzutu.

Lwów, 22. grudnia.

W dniu wczorajszym nastąpiła **oficjalna inauguracja sezonu narciarskiego.** Złożyły się na nią zawody, urządzone staraniem **sekcji narciarskiej Czarnych** oraz **Ośrodka W. F. DOK. VI.** Program niestety uległ zmianie, odpadł **bieg dla młodzieży szkolnej** na przestrzeni 1 km, ponieważ zabrakło konkurentów. Fakt ten nie jest bynajmniej wynikiem **braku zainteresowania**, lecz spowodowany został **feriami świątecznemi**, a zdaniem naszem, również i **zbyt małą reklamą**, tak, że o zawodach wczorajszych poinformowane były jedynie **najbliższe koła narciarskie.** Ostatecznie nie ma nieszczęścia! Jesteśmy dopiero u progu sezonu i nie wątpimy, że zarówno Ośrodek DOK. VI, jak i kluby dołożą starań, by w przyszłości i to możliwie najbliższej, **nie zabrakło uczniów i uczenic**, uprawiających zresztą z wielkiem zamiłowaniem sport narciarski.

Pierwsze zawody powiodły się **bardzo dobrze.** Dopisała znakomicie pogoda, słoneczny niezbyt mroźny dzień zachęcał wprost do wyjścia w teren. Warunki śniegowe były dobre, trasa niezbyt ciężka, **organizacja również dopisała** tak, że w sumie wstępna impreza **pozostawiła korzystne wrażenie** i zachęci organizatorów do dalszych tego rodzaju przedsięwzięć. Zgłoszenia wypadły **stosunkowo nieźle.** Prym wiodła **sekcja Czarnych**, która zarówno w klasie senjorów, jak i junjorów prezentowała się **bardzo licznie.** Na starcie znaleźli się również zawodnicy **K. T. N., Pogoni, Lechji i Sokoła Macierzy.**

Zwycięstwo w klasie senjorów odniósł znany lekkoatleta Czarnych **Westfalewicz** przed **Walczakiem.** Z pośród junjorów wybił się na pierwsze miejsce nieznany bliżej **Pręgowski** (Czarni).

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg junjorów na trasie 5 km. Zgłoszonych 12 zawodników, ukończyło 11. 1) Pręgowski (Czarni) 32:43, 2) Chlipalski (K. T. N.) 35:56, 3) Markowski (Czarni) 37:14, 4) Jakubowski (Pog.) 5) Szkielski (Czarni), 6) Myszkowski (Sokół M.), 7) Janeczko (Czarni), 8) Stenzel (Sokół M.), 9) Radzimiński (Czarni), 10) Łopuszański (Czarni), 11) Fedorowski (Sokół M.).

Bieg senjorów, na trasie 10 km. Startowało 7 zawodników, ukończyło 7. 1) Westfalewicz (Czarni) 1:07.9, 2) Walczak (Czarni) 1:09.14, 3) Rodzynkiewicz (Czarni) 1:10.37, 4) Jurkowski (Pogoń) 1:14.31, 5) Stobiecki (Czarni) 1:15.55, 6) Ziółkowski (K. T. N.), 7) Nowicki (Lechja) 1:28.37.

Walne Zgromadzenie Pogoni.

Lwów, 22. grudnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Pogoni przy ul. Rutowskiego Walne Zgromadzenie Pogoni, przy **licznym udziale członków.** Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi **wybrano nowe władze Klubu** na rok 1931 w następującym składzie: prezes **hr. Wł. Dzieduszycki**, I wiceprezes **prof. R. Rencki**, II wiceprezes **Fr. Irzyk**, III wiceprezes **inż. T. Kuchar**, skarbnik **dyr. J. Nowakowski**, sekretarz **S. Jarosz**, członkowie Zarządu: **Mgr. Lang, Olearczyk, Juras, Turczyn, por. Jarmuła, Tarczyński, Kunach.**

TURNIEJ PING-PONGOWY WE LWOWIE.

Lwów, 22. grudnia.

W sobotę dnia 20. bm. **sekcja ping-pongowa Hasmonei zorganizowała turniej ping-pongowy** z udziałem mistrza Krakowa — Herbsta (Orlęta). Ciekawsze spotkania turnieju przyniosły następujące wyniki: Ehrlich (Hasm.)—Kuhl (Metal) 21:14, 12:21, Herbst (Orlęta)—Kuhl (Metal) 21:15, 14:21, 21:15, Ehrlich (Hasmonea) — Herbst (Orlęta) 21:12.

ZAWODY HOKEJOWE W KRAJU.

Katowice, 20. grudnia (C. S.) **Legja komb.—Cracowia 2:2** (0:11, 1:0). Legja wzmocniona Weissbergiem z Pogoni. Bramki uzyskali: dla Legji Pastecki i samobójcza, dla Cracowii Rosinkiewicz.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Kraków, 20. grudnia. (C. S.) Wisła—Legja 10:1 (6:1).

Katowice, 20. grudnia. (C. S.) W zawodach o puhar Juwella odbyły się na Śląsku następujące rozgrywki: 06 Katowice—06 Mysłowice; Chorzów—Ruch 4:3; Slovina—ZPS. 6:0.

„Gwiazdka“ w Ochronkach miejskich

DONIOSŁA PRACA WYCHOWAWCZA TYCH INSTYTUCYJ.

Lwów, 22. grudnia.

(jp). W sobotę ubiegłą odbyły się w miejskich Ochronkach „Gwiazdki“ dla dzieci, urządzone staraniem Tow. Ochronki Chrz. gminy miasta Lwowa, oraz SS. Zakonnych, prowadzących te zakłady. W uroczystościach uczestniczył ks. **bisk. Lisowski**, prezydent miasta **inż. Brzozowski**, prez. Tow. M. E. Ch. dr. **Poratyński**, wiceprez. **Maksymowicz**, dr. **Zgórski**, insp. **Włodzimirski**, nacz. **Rogocz**, r. **Wolański**, opiekunowie poszczególnych Ochronek, w pierwszym rzędzie prez. **Brzozowska**, prez. **Neumannowa**, p. **Fritzowa** i i. „Gwiazdka“ zaczęła się od Ochronki miejskiej przy ul. **Pijarów**, potem nastąpiła uroczystość przy ul. **Stalmacha**, przy ul. **Kaleczej**, przy ul. **Bema**, przy ul. **Zamarstynowskiej** i przy ul. **Żółkiewskiej.** W każdej Ochronce Siostry kierowniczki, a mianowicie przy ul. Pijarów SS. Zmartwychwstanki, w innych Ochronkach SS. Felicjanki, przygotowały piękny program, wykonany przez dziatwę: sceny biblijne, jak hołd Trzech Króli, pasterzy itp., jakoteż popisy deklamacyjne, taneczne i śpiewne. Prześliczne kostjumy dzieci, zrobione przeważnie z bibułki, lub tanich materjałów, a niemniej znakomicie przygotowane i doskonale przez dziatwę wykonane produkcje, świadczyły o owocnej i gorliwej pracy Sióstr nad dziatwą.

Dał temu wyraz ks. **biskup Lisowski**, który w każdej Ochronce wygłosił podniosłe i pełne serdeczności przemówienie, przyczem podkreślił **znaczenie Ochronek dla wychowania religijnego, społecznego i narodowego młodego pokolenia.**

Dziatwa otrzymała następnie cenne podarki w formie ciepłej odzieży, sukienek, pończoszek, buciczków itp. Dary te ułożone były pod suto przybranemi i płonącemi rzęsistem światłem choinkami. Nadto raczono dziatwę sutem śniadaniem, w którem nie brakło przysmaków, najmilszych podniebieniu naszych Milusińskich.

Uroczystość onegdajsza dała sposobność szerszym kołom przyjrzenia się pięknemu dziełu Tow. M. Ochronek i ocenienia jego **doniosłej wartości wychowawczej.** Wszystkie Ochronki posiadają celowe urządzenia i można stwierdzić, że na tym punkcie w ostatnich latach zrobiono **znaczny krok naprzód.** Do dotychczasowych placówek przybyła jako ostatnia, bardzo dobrze urządzona ochronka przy ul Pijarów, a ochronka przy ul. Żółkiewskiej, dzięki staraniom Tow., jakotez życzliwemu poparciu wiceprez. miasta **Irzyka**, została odrestaurowana i odpowiednio do swoich celów zaadaptowana. Ochronka przy ul. Pijarów pozostaje pod staranną opieką **prez. Pelczarskiego**, przyczem zarówno tą ochronką, jak i ochronką przy ul. Stalmacha, gorliwie zajmują się **prezyd. Neumanowie.** Opiekunem Ochronki przy ul. Stalmacha jest pan **Jan Sudhof.** Nader korzystnie rozwija się Ochronka przy ul. Kaleczej, dzięki troskliwej opiece swego długoletniego opiekuna p. **Maksymowicza**, podobnie jak Ochronka przy ul. Bema, którą gorliwie zajmuje się **nacz. Janowski i ks. Rokicki.** Opiekę nad Ochronką Zamarstynowską roztacza p. **Ralski**, zaś przy ul. Żółkiewskiej p. **Ilasiewicz.**

Dziatwa w Ochronkach otrzymuje troskliwą opiekę i wychowanie, a nadto Towarz. przy pomocy gminy dba o fizyczne potrzeby dziatek, które dostają tutaj śniadania, a przeważnie także i obiady, co przyczynia się bardzo wydatnie do fizycznego rozwoju ubogiej dziatwy naszego miasta.

KRONIKA

22	GRUDNIA Poniedziałek Zenona

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 22. grudnia o g. 7.30 w. Traviata“, opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22.).

Poniedziałek, 22. grudnia o g. 7.30 w. Nowa umowa małżeńska“, kom. Shaw'a.

TEATR MAŁY:

Dziś i codziennie „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wesołe kobietki“ oraz „Podróż poślubna“. Filmy dźwiękowe.

CHIMERA: „Biała księżna“ z Polą Negri.

FATAMORGANA: „Ja chcę na płótno“.

GRAŻYNA: „Siódme przykazanie“.

CASINO: „Marjanna“. Film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna Południowego“ oraz „Trzej przyjaciele“.

LEW: „Wyspa zatopionych okrętów“ dram. erot. i „Niebezpieczny flirt“ dram. sensac. komicz. — dźwiękowce.

LUNA: „Złota ferma“ w gł. roli George Bancroft.

MARYSIENKA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego„ oraz ‚Trzej przyjaciele“.

OAZA: „Książęta na wygnaniu“. Dwie orkiestry oraz Chór rosyjski.

PALACE: „Tragedja kochanków“ — dźwiękowiec.

PAN: „Dziewczyna z Kairu“.

PROMIEŃ: „Wieczna miłość“ oraz „Martwy krzyk“.

PASAŻ: „Rif i Raf jako strzelcy“.

RAJ: „Syn białych gór“. Dźwiękowy.

SPLENDID: „Sygnał wśród burzy“ („Ratujcie nasze dusze“).

STYLOWY: Clara Bow jako „Rudowłosa“ oraz „Ostatnia karawana“.

UCIECHA: „Na zachód od Zanzibaru“ z Lon Chanevem oraz „Buster Keaton“.

Wiadomości teatralne.

Dziś, w poniedziałek, 22. bm. w teatrze „Nowości“ pożegnalny występ K. Justiana w wesołej i dowcipnej komedji Bruna Winawera „Rostwór prof. Pytla“ po cenach najniższych. Udział biorą dyr. L. Czarnowski, M. Tatrzański na czele świetnie zgranego zespołu.

Premiera „Trójki Hultajskiej“, znanego popularnego wodewilu, odbędzie się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, tj. dnia 25. bm. o godz. 7.30 wieczorem w teatrze „Nowości“. Wznowienie to zapowiada się jako sensacja.

—□—

Komunikaty.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zamianowało wicedyr. Okręgowego Związku Kas chorych we Lwowie p. Adama Galińskiego, komisarzem rewizyjnym Kas chorych w Poznaniu.

Kronika policyjna.

(—) **Okradziony lekarz.** Dr. Stanisław Mokrzycki, zam. przy ul. Panieńskiej 29. doniósł policji, że wczoraj wieczorem jakiś sprawca na ul. Zamarstynowskiej ze sanek skradł mu torbę skórzaną zawierającą przybory lekarskie łącznej wart. 150 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Izaka Reitmana oraz Eljasza Vogla za paserstwo, Franciszka Grodowskiego za czynną zniewagę funkcjonarjusza policyjnego w służbie, Mozesa Reisa, jako podejrzanego o włamanie do firmy „Lwów i Fischer“ przy ul. Kazimierzowskiej 12., Eustachego Semczyszyna poszukiwanego przez Post. P. P. w Jaworowie, Stefana Gacha poszukiwanego za kradzież, Adama Truka poszukiwanego za kradzież i Arona Dukatenzelera za kradzież.

(—) **Wymuszenie przy pomocy noża.** Dawid Terkeltaub, zam. Traugutta 4.,) doniósł wczoraj policji, że przed 2 miesiącami żona jego przyjęła od dwu nieznanych kobiet 2 płaszcze celem skrócenia i po odbiór klijentki owe miały się zgłosić następnego dnia. Przy odbio-

rze owe kobiety zauważyły rzekomo na swych płaszczach plamy i zażądały odszkodowania w kwocie 500 zł. Gdy żona odmówiła dania żądanej kwoty, kobiety te przywołały jakiegoś mężczyznę, który pod groźbą noża wymusił na żonie Terkeltauba wspomnianą kwotę. Po otrzymaniu pieniędzy wszyscy ulotnili się.

(—) Nieszczęśliwy skok z tramwaju. Wczoraj w południe na ul. Żółkiewskiej w pobliżu przystanku tramwajowego obok dworca Podzamcze wyskoczył z tramwaju, będącego w pełnym biegu Szymon Kuśnierz, kontrolor Fizykatu miejskiego. Kuśnierz upadł pod koła wozu i doznał licznych obrażeń na całem ciele.

—o—

Koło Rodzicielskie przy klasztorze SS. Najsłodszego Serca Jezusowego urządza dniach 26 i 28 grudnia b. r. oraz 1 i 4 stycznia 1931 r. o godz. 6-tej wieczorem w sali własnej przy ul. Sieniawskich 1, „Jasełka Polskie" ks. Pawła Wieczorka w 4 odsłonach. Ceny miejsc: krzesła I. rzędne 1.50 zł., II. rzędne 1 zł., stojące miejsca 50 gr. Bilety do nabycia w kancelarji klasztoru.

Gwiazdka „Rodziny policyjnej"

Lwów, 22. grudnia.

(—) W świetlicy policyjnej Komendy Polcji Lwów-miasto odbyła się wczoraj o godz. 5 popoł. **uroczystość „Gwiazdki" dla sierót po poległych i zmarłych posterunkowych** oraz dla dzieci czynnych funkcjonarjuszy policyjnych, których zebrało się 140. „Gwiazdka" odbyła się pod przewodnictwem p. **komendantowej Grabowskiej**, a przyszła do skutku dzięki niestrudzonym zabiegom p. **komendantowej Sędzimirowej i p. Jasińskiej.**

Do zebranej wokoło rzęsiście oświetlonego drzewka dziatwy, przemówił pierwszy **ks. Adamski z parafji św. Anny**, poczem zabrał głos nadkomisarz **Hampel**, który w imieniu p. komendantowej Grabowskiej, nieobecnej z powodu choroby, wyjaśnił zebranej dziatwie **cel uroczystości i znaczenie choinki.** Z kolei p. kom. Sędzimirowa i p. Jasińska **rozdały liczne pakiety z bardzo praktycznemi podarkami**, jak materja na ubrania, swetery, obuwie, mąkę, cukier, łakocie i t. d., poczem dziatwa odśpiewała kolędy. Pod koniec uroczystości dokonano zdjęcia grupy obdarzonej dziatwy.

Dzięki inicjatywie i niestrudzonej pracy **p. komendantowej Sędzimirowej**, uroczystość ta wypadła imponująco i wywarła na obecnych niezatarte wrażenie.

Na Wystawie Listopadowej

KOŚCIÓŁ PAMIĄTEK, OTULONY CISZĄ,
ODKRYWA SERCOM SWOJE SKARBY CO DNIA.
WŚRÓD SAL GDZIE SZTYCHY I PORTRETY WISZĄ
NIEŚMIAŁO KROK SIĘ ROZLEGA PRZECHODNIA,
JAK GDYBY BAŁ SIĘ, ŻE O COŚ POTRĄCI
I CISZĘ WSPOMNIEŃ POPSUJE I ZMĄCI.

NA MARMUROWYCH SCHODACH I KOLUMNACH
ŚWIATŁO PORANKU WELON SNUJE BIAŁY
W MAŁYCH GABLOTKACH, NIBY W SZKLANYCH TRUMNACH,
DRZEMIĄ SZABLICE, ŚWIADKI DAWNEJ CHWAŁY,
I STAL ICH W RĘKU JUŻ TYCH NIE ZAWARCZY,
KTÓRZY WRACALI Z TARCZĄ LUB NA TARCZY.

SŁAWNE ORDERY, NIZANE NA WSTĘGI,
NA PIERŚ ICH DŁONIĄ PRZYPINANE BIAŁĄ.
WIĘC TO JEST WSZYSTKO Z DUCHA ICH POTĘGI?
WIĘC TO JEST WSZYSTKO, CO PO NICH ZOSTAŁO?
LUDZI WIECZNOŚCI POCHŁONĘŁA RZEKA
PRZEDMIOTY TRWAJĄ DŁUŻEJ OD CZŁOWIEKA.

LECZ NOCĄ, KIEDY ZATRZASNĄ SIĘ BRAMY
WE WSZYSTKICH SALACH ŻYCIE SIĘ ODZYWA
WODZE PORTRETÓW OPUSZCZAJĄ RAMY,
ZE ŚCIANY WOJSKO KOLOROWE SPŁYWA
DZWONIĄ SZABLICE, GRZMI ROZKAZ KOMENDY
I CAŁA ARMJA STAJE W ZWARTE RZĘDY.

OSTATNIĄ REWJĘ WOJSK CHŁOPICKI TRZYMA
ZANIM NA KRWAWE WESELE WYRUSZĄ.
PATRZY NA SZYKI ZIMNEMI OCZYMA
I PRZYSZŁE LOSY WALKI WAŻY DUSZĄ,
NA TWARZY WODZA DWIE ZMARSZCZKI, DWA CIENIE:
JEDEN NIEWIARA, A DRUGI ZWĄTPIENIE.

I PŁYNĄ WOJSKA W CIEMNEJ NOCY DALE
HEN NA DALEKIE POLA KRWAWEJ BITWY.
OPUSTOSZAŁY WYSTAWOWE SALE
I TYLKO SŁYCHAĆ CICHY GŁOS MODLITWY:
DODAJ IM CHRYSTE SIŁY I WYTRWANIA
BY WYWALCZYLI NAM DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA!

A KIEDY RANEK SPŁYNIE PONAD ZIEMIĄ
I SŁOŃCE WRÓCI Z DRÓG PO OCEANACH,
WSZYSTKIE SZABLICE ZNÓW W GABLOTKACH DRZEMIĄ,
WSZYSTKIE OBRAZY WISZĄ ZNÓW NA ŚCIANACH
I NA MILCZĄCEJ I CICHEJ WYSTAWIE
NIC NAM NIE MÓWI O DUCHÓW WYPRAWIE.

KOŚCIÓŁ PAMIĄTEK, OTULONY CISZĄ,
ODKRYWA SERCOM SWOJE SKARBY CO DNIA.
WŚRÓD SAL, GDZIE SZTYCHY I PORTRETY WISZĄ
NIEŚMIAŁO KROK SIĘ ROZLEGA PRZECHODNIA,
JAK GDYBY BAŁ SIĘ, ŻE O COŚ POTRĄCI
I CISZĘ WSPOMNIEŃ POPSUJE I ZMĄCI.

Henryk Zbierzchowski

Tragiczny sen dwu młodzieńców

W ZAKŁADZIE ŚW. KAZIMIERZA PRZY UL. KLASZTORNEJ.

Lwów, 22. grudnia.

(—) W sobotę późnym wieczorem do Zakładu sierót im. św. Kazimierza przy ul. Klasztornej l. 2, przybyło **dwóch młodzieńców w wieku około 25 lat** i zażądali widzenia się z kierowniczką Zakładu. Kierowniczka Zakładu p. Rozalja Zyntak przyjęła przybyszów, którzy poczęli ją gorąco prosić **o przyjęcie ich na nocleg**. Po długich naleganiach kierowniczka Zakładu zgodziła się na ich prośbę i oddała im do dyspozycji pokój służbowy.

Przed ułożeniem się do snu, obaj młodzieńcy **zamknęli drzwi od zewnątrz na klucz** i zapalili w piecu przyczem natychmiast zasunęli zasuwę. Czy uczynili to rozmyślnie w zamiarze **samobójczym**, czy też przypadkowo wskutek nieświadomości, narazie tego nie ustalono. Rano około godziny 9-tej, **gdy nie opuszczali zajętego pokoju**, ani też nie odzywali się na wezwania i pukania, otworzono drzwi przemocą i obu znaleziono **leżących w łóżkach w stanie nieprzytomnym.** Wezwany natychmiast lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził, **iż jeden z tych osobników już nie żył**, a drugiego w stanie nieprzytomnym, dającego słabe oznaki życia, polecił odwieźć do szpitala. **Jak stwierdzono, zmarły osobnik nazywał się Roman Swoboda, liczył lat 24 i pochodził z Dawidowic.** Towarzysz jego, którego stan zdrowia jest beznadziejny, nazywa się **Rozdajbida.** Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki tragicznie zmarłego Swobody zabrano do Instytutu medycyny sądowej. **Policja wdrożyła dochodzenia.**

ZE SZTUKI.

Tkaniny i hafty ludowe.

Lwów 22. g.

Jest obecnie we Lwowie, w Miejskiem Muzeum przemysłu artystycznego wystawa — o której należy mówić. Należy mówić choćby dlatego, że przemilczenie byłoby rozmyślnem pominięciem piękna, na korzyść uprzedzeń czy pojęć mniej jednak ważnych od piękna samego. Jest to pokaz haftów i tkanin ludowych ze zbiorów p. Modzelewskiej z Koszyłowiec.

Pokaz imponujący ilością i doborem. W trzech dużych salach zebrano przeszło tysiąc starych haftów, zebranych w powiatach zaleszczyckim, buczackim, czortkowskim. Ponadto około 200 sztuk tkanin i odzieży. A są to zbiory prywatne, własnym sumptem i wysiłkiem zgromadzone. W jakim celu? Nie dla miłości babskich fatałaszków, ale w trosce serdecznej o ginący świat sztuki lud., która na Pokuciu i Podolu znalazła w hafcie swój najpełniejszy wyraz. Wzory zebrane są ostatniemi bodaj przejawami tej sztuki odchodzącej coraz dalej w przeszłość, zabijanej różnymi czynnikami współczesnego życia.

Zachwycić mogą każdego. Dla laika są wyborną szkołą ornamentu. W świetnej stylizacji form roślinnych czy zwierzęcych, a przedewszystkiem w układzie geometrycznym zdumiewają różnorodnością przebogatą.

Dla znawcy mogą być ciekawem zagadnieniem etnograficznem. Wykazują wpływy rozmaite, tureckie, mongolskie, perskie. Niektóre, ornamentem geometrycznym rzuconym jasną nitką w zwarty, ciemny ścieg tła — przypominają hafty arabskie. Niektóre sięgają jeszcze dalej — do jednokolorowych gobelinowych haftów koptyjskich. Otacza je prastary urok dawności. Objawia się w misternej technice związanej ściśle z ornamentem i w subtelnym doborze kolorów nici, barwionych w domu odwarami roślinnymi. Te główne cechy odbijają najwidoczniej i różnią hafty dawne ludowe od haftów współczesnych. Pobieżność wykonania, jaskrawy kolor aniliną barwionych nici, pospolite zestawienie barw i rażący wpływ wzorów „miejskich" składają się na całość — dla kontrastu zebranych — haftów dzisiejszych ludowych, według wzorów t. zw. „ukraińskich".

Otóż i padło to słowo. Jakowyś helant ruski nazwie zapewne wszystkie te nagromadzone wzory, dawne i dzisiejsze — haftem „ukraińskim". I nic będzie miał racji. Nie są ani polskie, ani ruskie. Powstały pod wybitnem odziaływaniem wschodu. Z pewnemi odmianami kompozycyjnemi i kolorystycznemi spotykamy je na Litwie, Polesiu, Podolu rosyjskim i naszem, Pokuciu, w Rumunji, a nawet na południu w Jugosławji. Wszędzie wykazują cechy wspólnego pochodzenia bez względu na przynależność narodową rąk — które je wykonały. — Tembardziej więc, przy ścisłem i odwiecznem współżyciu ludu polskiego i ruskiego na ziemiach wschodnich Rzplitej nie można wyprowadzać rodowodu w przejawach sztuki ludowej. A nawet byłoby to bez pożytku. Raczej idzie o utrzymanie tego wspólnego dorobku i najspieszniejsze ratowanie ginącego piękna. **Janina Peleńska.**

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POGADANKA.

Wesołych Świąt!

Lwów, 22. grudnia.

Stoimy już u wrót tego nadzwyczajnego dnia, który jest jakoby podniesieniem ponad codzienną szarą przyziemność, jakoby udostojnieniem życia przez zejście na świat Bożej Dzieciny. Zda się, że Jej cudowne tchnienie przenika w tym dniu każde serce ludzkie, dobywa z niego snop światłości, snop jasnej, promiennej radości i ufnej wiary w dobro i podniosłe cele istnienia.

Niebawem już zabłyśnie w każdym domu czarodziejskim blaskiem choinka, zgromadzi się rodzina przy tym symbolu darów niebieskich, przyniesionych światu przez maleńkiego Jezusa i darów ziemskich, złożonych nawzajem Bożej Dziecinie w stajence Betleemskiej.

Na tym przedziwnym symbolu najpiękniejszego w roku święta pragnę zatrzymać przez chwilę Waszą uwagę, Miłe Panie.

Skąd płynie niezrównany czar tego gościa z cichego, w zimowem uśpieniu pogrążonego boru? Może stąd, że wnosi on do naszego życia, pełnego drobnych niepokojów, drobnych utarczek, a czasem bolesnych targań i szamotań, majestat cichej przyrody, łączącej się z boską nieskończonością. Jakiś wiew czystości i niepokalania spływa ku nam z zapachem tej świeżej zieleni, jakieś pełne słodkości ukojenie. A po tym pierwszym, pełnym powagi i dostojeństwa akordzie, zaczynają rozbrzmiewać nam w duszy dalsze cudowne dźwięki, dalsze czarowne symfonje. Wyobraźnia unosi nas, niby w cudownym śnie, w świat mitów i dziwów. Nad zielonym lasem choinek szumią skrzydła białych aniołków, tych samych, które nad żłobkiem betleemskim wzniosły hymn chwały Bogu na wysokości i pokoju dla ludzi dobrej woli. Ten sam chór posłańców niebieskich unosi się nad zielenią tych drzew, symbolizujących święto narodzenia Bożego, ich białe skrzydła przenikają każdą z jego delikatnych gałązek tym strumieniem dobrej woli, którą wieściły onej nocy, nad wszystkie inne w dziejach i losach świata wyniesionej.

Dobra wola — wola pokoju i miłości, oto cudowna tajemnica Bożego drzewka. Każde zapalone na niem światełko, każde migotliwe świecidełko są przeniknione ludzkiem uczuciem, ludzkiem pragnieniem wzbudzenia w drugich radości i szczęścia. Wyrazem tego uczucia i tego pragnienia są podarki, ułożone pod choinką. — Wspaniałe, czy ubożuchne, mniejsza z tem, wszystkie mają jednakową, bez cenną wartość w swojej intencji: a to połączenia wszystkich w radosnej komunji owego daru przyniesionego światu i odebranego odeń przez Bożą Dziecinę.

Pod Bożem drzewkiem wyrównują się stany, łagodzą przeciwieństwa. — Jakże pobladłyby jego blaski, jakże pobladłaby największa okazałość, gdyby w darach, pod niem złożonych, pominięto kogokolwiek. Od głowy rodziny do najskromniejszego domownika, każdy winien tam znaleźć coś dla siebie. A tem jaśniejsza będzie jego promienność, tem cudowniejsza moc, im więcej serca towarzyszyło przygotowaniu, im więcej myśli serdecznej, im więcej intuicji w odgadywaniu życzeń i pragnień, poświęconych wyborowi podarków.

Aby w tę najpiękniejszą ozdobę serca przystroić Boże Drzewko, potrzeba naprawdę tak niewiele środków materjalnych, o ile tylko potrafi ono zaspokoić wielki głód dusz, łaknących miłości i ciepła serdecznego.

Jeśli w te dary umiałyście przybrać, Miłe Panie, Waszą choinkę, jeśli umiałyście tym cudownym fluidem przepełnić atmosferę Waszego domu, to nie wątpię, że spełnią się życzenia, któremi kończę tę naszą rozmowę: — Wesołych świąt!

J Peleńska.



Kostjum na saneczki i kostjum narciarski



Ciemny kostjum narciarski, ożywiony barwnym jasnym szalikiem i z takąż czapeczką.

Z DZIEDZINY MODY.

„Dress“ do sportów zimowych.

Lwów, 22. grudnia.

Sporty zimowe zyskują coraz większe powodzenie wśród kobiet. Z każdym rokiem zwiększa się liczba pań, które niezadowalają się już jedynie najstarszym z sportów zimowych, tj. ślizgawką, ale przypinają śmiało narty, by przezwyciężać ubielone śniegiem stoki górskie, szerokie wolne przestrzenie. Więcej jeszcze sport saneczkowy liczy już obecnie całe legjony zwolenniczek.

U nas w Polsce, wprawdzie jeszcze zawsze narciarki i saneczkarki przedstawiają znacznie mniejszą liczbę, niż zagranicą, niemniej jednak i nasze okolice górskie zaludniają się, zwłaszcza w dni świąteczne, gromadami sportowców płci obojga. A trzeba przyznać, że sporty zimowe są niezrównanym środkiem na odświeżenie umysłu i uspokojenie nerwów po trudach i niepokojach życia wielkomiejskiego. Takie skąpanie się w przyrodzie, używanie świeżego powietrza na wolnych przestrzeniach, ćwiczenie swej zręczności i odwagi, oddziaływa nader zbawiennie.

Nic dziwnego jednak, że z chwilą, gdy kobieta zaczęła hołdować sportowi, musiała się nim zainteresować tak że i moda. Byłoby tylko bowiem dla każdej z pań połową przyjemności, gdyby biegom na nartach, czy saneczkowaniu nie towarzyszyła radość z szykownego i twarzowego stroju sportowego. Wzgląd na niczem nie krępowaną swobodę ruchu, konieczną w sporcie narciarskim, sprawia, że do tych wyczynów używa się dziś przeważnie długich pantalonów, zapewniających zarówno wygodę jak też najprzyzwoitszy wygląd w razie upadku.



Dwa eleganckie kostjumy na ślizgawkę.



Trzy szykowne czapeczki do kostjumów sportowych, oraz interesujące ubranie szyji.

Do takich długich pantalonów, obciskających nogę w kostce i wpuszczanych do sportowego obuwia, należy jako uzupełnienie sweter i kamizelka krótka, mająca niemal formę bolera. Stan w kostjumie sportowym jest równie wysoki jak w innych toaletach tegorocznych. Takie ensemble daje wrażenie smukłości sylwetki. Uzupełnia kostjum czapeczka z grubej włóczki lub też kask lotniczy z odpowiedniego materjału wełnianego. Około szyi owija się szalik wełniany, na ręce ubiera się rękawiczki włóczkowe — jedno i drugie w kolorach żywych dla rozweselenia stroju. U niektórych pań widzimy także zawijane skarpetki tego samego koloru co szalik i rękawiczki.

Należy nadto dodać, że moda sportowa w tym roku na ogół ma tendencję do żywszych barw, niż w sezonie ubiegłym. Podczas gdy roku zeszłego „dress“ do sportów zimowych był niemal wyłącznie czarny, tej zimy moda stawia do dyspozycji sportswomen całą skalę żywych barw, odbijających jaskrawo od białych przestrzeni śnieżnych.

Ważną rolę odgrywają w ubraniu dla sportów buciki, które powinny być zrobione z silnego materjału i posiadać grube podeszwy, celem zabezpieczenia sportsmenki przed zaziębieniem.

Dress, podobny jak do nart, obowiązuje do sportu saneczkowego. Na ślizgawkę natomiast ubiera się kostjum bardziej kobiecy, panuje tu niemal wyłącznie spódniczka, a kostjum spodenkowy wygląda zanadto outrageux.

Nina.



Wygodne ubranie dla dzieci do zabaw ruchowych.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. 48.

Fryz.

Ułożyła F. Goldowa.

(Za rozwiązanie 2 punkty).



W białe pola należy wstawić odpowiednie litery, które czytane razem, podobnie jak w krzyżówce, utworzą szereg słów

Znaczenie wyrazów:

1) Łuki:
1—2 pieczywo,
3—4 uczta,
5—6 kawałek gruntu,
7—8 odłamek drewna

2) Poziomo:
1—2 drzewo,
3—4 jst w restauraccji,
5—8 sprzeniewierzenie

3) Pionowo:
9—10 rodzaj łopaty
11—12 wymysł
13—14 słota

Szarada.

Ułożyła H. Mokrzycka, Drohobycz.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Przed wystawą stoi strapiona niewiasta,
Z westchnieniem ogląda torty, cukry, ciasta...
Takie to kuszące — wszystkiego tak wiele,
Lecz zato pieniędzy w torebce niewiele.
Są marcepaniki **drugie — trzecie — czwarte,**
Myśli kobiecina — wiele które warte—
Myśli i o rybce i smacznej strucelce,
Musi kupić nowe **szóste — siódme** Helce,
Bo **pierwsze** świętami śliczne są modele
Zwłaszcza że **pięć** święta Helenki wesel.
Co rok w tym okresie całe się pojawia
Wzmaga „apetyty“ o cenach rozprawia.

Mozaika.

Ułożył J. Reiss.

(Za rozwiązanie 2 punkty).



Należy wpisać odśrodkowo 28 wyrazów pięcioliterowych o podanem poniżej znaczeniu. Wszystkie te wyrazy mają literę początkową wspólną.

Środkowe litery tych wyrazów (oznaczone białemi kółkami) dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1) plemię karłów w Afryce Środk., 2) miasto w Niemczech, 3) egzotyczny owoc, 4) bóstwo, 5) chemik i fizyk angiels. z 17 w., 6) sprzedawcy owoców, bryndzy itp., 7) miasto w półn. Francji, 8) zdrobn. imię żeńskie, 9) państwo w Hindostanie, 10) wyczyny sportowe, 11) miasto na Podolu rosyj., 12) sławny skrzypek czeski z 18 w., 13) pożywna karma dla bydła rogat., 14) komitat na Węgrzech, 15) materjał budowlany, 16) miasto w Polsce, 17) równe czwartemu, 18) pojazd, 19) polityk polski z końca 19 w., 20) niedostatek, 21) dobry znajomy z „Kącika“, 22) zabawka dziecinna, 23) kłamstwo, 24) obozowisko, 25) narodowa rosyjska potrawa, 26) miasteczko w Małopolsce, 27) pismo papieskie, 28) urząd.

Zagadka dla grzecznych dzieci.

Z ust nianiek na papier przelał

St. J. Nowak.

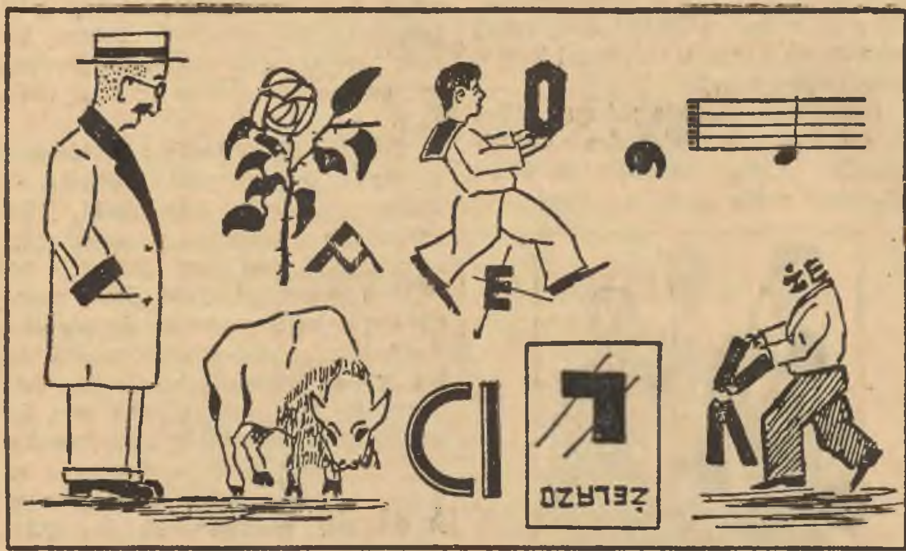
(Za rozwiązanie 1 punkt)

Wlazł kotek na płotek
i śledzi,
czy ptaszków na daszku
dość siedzi.
Więc liczy i liczy
jak umie,
aż siedm, tak siedm
ma w sumie.
Wtem skoczy jak z procy
i chwyta
dwa wielkie wróbelki
i kwita.
Ty na to, jak Kato
mów śmiało,
co ptaszków na daszku
zostało?

REBUS.

Ułożył M. Budko, Radziechów.

(Za rozwiązanie 2 punkty).



Łamigłówki.

(Ułożyła **F. Goldowa**, Lwów).

Za rozwiązanie 2 punkty.

I.

Ma ... cha, nie... la, kon... rencja, łu ... wo, pa ... ka, ka ... rek, na ... ka, gor ... ca.

W powyższych niekompletnych wyrazach należy wstawić brakujące zgłoski, które czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

II.

Bajadera, kibitka, Napoleon, znacząco, majątek, łopata, kirasjer, Zakopane, odyniec, kobyła, karawana.

Wyjmując kolejno z każdego wyrazu po jednej zgłosce, otrzymamy znane przysłowie.

Szarada.

(Ułożył **E. Dworski**, Lwów).

Za rozwiązanie 2 punkty.

Oświadczam, że okazaja — **„druga - Czwarta“** — nie tak rychło będzie. —
Więc rada moja nie długa —
Niech każdy mój towar nabędzie!
„Raz“ — to materjał doskonały...
A przytem tak **„drugie - trzecie“....**
Tak kupiec prawił pochwały,
By towar swój sprzedał na świecie. —
„Cała“ — jest to piękna nauka. —
Lecz jaka? Zgadnąć nie sztuka.

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do niedzieli, dnia 28. bm. w południe.

Później nadesłane rozwiązania nie będą stanowczo uwzględniane

Rozwiązanie zadań z Nr. 47.

Szarada: Szaradomanja.

Magiczny logogryf: Port, ruda, owi, targ, Ewa, Krak, czar, jar, arak = Protekcja.

Żarcik: Przedwczoraj, wczoraj, dzisiaj, jutro, pojutrze.

Dwie krzyżówki w kole:

I. **Poziomo:** Polesie, Memel, mit, Norbert Ochs, skała, ark, cel, tor, San, pia.

Pionowo: Om, len, emir, Set, il, so, akr, Arab, Kłe, et, ar, los, opar, nic, ha.

II. **Poziomo:** Klan, iman, opus, alka, guano, kropka, siarka, Platon, Janek Reiss.

Pionowo: Li, amo, napar, nule, ski, as, ku, ars, pion, opal, kraj, akta, Aon, en.

Aktualny krakowiak: Początkowe litery wierszy czytane kolejno dadzą rozwiązanie: „Grunt to forsa“!

Metagramy: Arak — Kara, rap — par, Ikar —raki, mus —sum, pokaz—zakop.

Litera docet: Parana — parada, rosa — kosa, lawa — nawa, tum —sum, jad — jod.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 47 uzyskali po 12 punktów pp.: H. Mokrzycka, „Ryśka“.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 46 uzyskali dodatkowo po 12 punktów pp.: M. Sereda, E. Dworski, Wład. G., A. Loeglerowa, B. Rubczak, H. Mielańska.

Odpowiedzi Redakcji.

A. D., Czortków: Szarada pójdzie, rebusy słabe, nie. **H. M., Drohobycz:** Dziękujemy, zamieścimy. **„Ryśka“:** Rozwiązanie Żarcika mylne. A przecież to takie łatwe! **„Kade“:** Wszystko oczywiście pójdzie. Dzięki. **J. V., Lwów:** Nie — zanadto proste i łatwe. **„Tuśka“:** Szarada mylnie rozwiązana; Żarcik wogóle nie rozwiązany, metagramy tylko częściowo — i do tego mylnie. **Eug. D., Lwów:** Zamieścimy. Brak rozwiązania metagramów! **Jania St.:** Rebus w rysunku bardzo słaby, a i w kompozycji zawierał błędy. **Olga Leerow:** Dziękujemy za miłą szaradę i słowa uznania. Niestety — drukować trudno, bo jak to Pani sama zauważyła, bardzo nieudolnie zbudowana. Ale nie trzeba się zrażać — toż nie święci garnki lepią. **E. pe, Przemyśl:** Nie możemy uwzględnić rozwiązań z nru 46, gdyż przyszły znów znacznie spóźnione, co staje się już nie wyjątkiem, lecz poprostu regułą.

*

Wszystkim naszym kochanym Czytelnikom, Przyjaciołom i Sympatykom „Kącika“ zasyła Redakcja „Kącika“ najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt“.

KĄCIK ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 48
„GAZETY PORANNEJ“

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek dnia 22. grudnia 1930.

Audycje własne rozgłośni lwowskiej: 17.05 p. Wanda Richard, autorka szeregu artykułów w czasopismach kob.ecych, wygłosi pogadankę na aktualny temat: „Jak stroić choinkę“, w której poruszy to zagadnienie z punktu widzenia estetyki. 19.25 Komunikat przedświąteczny Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 W ramach stałej audycji tygodniowej Kwadransa dla artystów plastyków, której celem jest danie możności poszczególnym artystom plastykom, wystawiającym swe dzieła na Wystawach we Lwowie, wypowiedzenia się na temat swej twórczości, artysta malarz p. Al. Riemer wygłosi prelekcję p. t. „Artysta, obraz i publiczność“.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofon. 15.50 Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 16.15 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci: 1) Opowiadanie „O aksamitnym kocie“, pióra J. Borowiczowej. Program dla młodzieży: 2) „Z moich wspomnień brazylijskich“ — wygłosi Jul. Krzewiński. 16.45 „Gaz jako opał w gospodarstwie domowem“ — omówi p. Zalewska. 17.05 „Jak stroić choinkę“ — wygłosi p. Wanda Richard. 17.15 Transmisja z Krakowa: „Amerykański laureat Nobla Sinclair Lewis“ — wygłosi prof. Roman Dybowski. 17.45 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka z „Gastronomji“. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 Komunikat przedświąteczny Związku Młodzieży Polskiej. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 Płyta gramofonowa. 20.00 Kwadrans dla artystów plastyków. P. Al. Riemer wygłosi „Artysta, obraz i publiczność“. 20.15 Transmisja z Warszawy: Pogadanka. 20.30 Transmisja z Warszawy: W. Jacobi: Operetka „Targ na dziewczęta“. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Wacław Elszyk (dyr.), Halina Sawicka, Tola Mankiewiczówna, Janusz Popławski, Aleksander Wasiel i inni. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Boże Narodzenie na wsi“ — wygłosi red. Jan Sokolicz-Wroczyński. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50—23.00 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 22.30 Koncert symf. **LONDYN NATIONAL** 21.00 „Bethlehem“ jasełka. 21.35 Radjokabaret. **BRATISLAWA** 19.20 Tr. z Teatru Narod. „Pieśń gór“ opera Kienzla. **KOPENHAGA** 22.00 Symfonje II Beethovena wykona radjoork. **LONDYN REG.** 22.45 Lauri Kennedy (wioloncz.) i Dorothy Kennedy (fort.). **HAMBURG** 20.00 „Angela“ słuchowisko gwiazdkowe. **BUKAPESZT** 21.15 Kwartet Theodoresco. **BERLIN** 16.30 „Ein Kleines Kindelein“. 24.00 Koncert nocny. **RZYM** 17.30 Tr. z Accademia Filarmonica. Koncert kwartetu z Bresci. 20.40 Koncert symf.-wokalny. **LANGENBERG** 20.45 Wieczór muz. ludowej. **PRAGA** 19.00 Tr. z Teatru Niem. „Simone Boccanegra“ op. Verdiego. **MEDJOLAN** 21.00 IV Koncert radjo Marelli. **WIEDEŃ** 20.30 Premiera „Das Christelflein“ op. w 2 akt. H. Pfitznera. **MONACHJUM** 20.40 „Trzej święci królowie“ — zradiof. legenda Timmermansa. **BUDAPESZT** 20.45 Koncert utworów Lehara.

Wtorek dnia 23. grudnia 1930.

Audycje własne rozgłośni lwowskiej: Koncert popołudniowy z płyt gramofonowych o godz. 16.15 poświęcony jest twórczości Chopina. O godz. 16.45 p. Marja Żukotyńska-Leszczycowa wygłosi prelekcję pt. „Na skrzydłach tęsknoty“ w której z okazji 100-nej rocznicy powstania Scherza H-moll Chopina przedstawi historję powstania tego utworu, osnutego — jak wiadomo — na motywach kolendy „Lulajże Jezuniu“. Poczem ilustracja muzyczna.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofon. 15.50 Transmisja z Warszawy: „O Emilji Szczanieckiej“ — wygłosi prof. Adam Czartkowski. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 „Wigilja duchów“ — opowie prof. Adam Fischer. 16.45 „Na skrzydłach tęsknoty“ — wygłosi p. Marja Żukotyńska-Leszczycowa. w setną rocznice powstania Scherza h-moll Chopina, poczem koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Wilna. „Co ma wisieć nie utonie“ (Kajakiem do Stambułu) — opowie p. Antoni Bohdziewicz. 17.45 Transmisja z Warszawy: Popularny koncert symf. poświęcony R. Wagnerowi, w wykonaniu ork. Filharmonji W. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1. Wstęp do opery „Lohengrin“, 2) Pochód weselny z op. „Lohengrin“, 3) Wstęp i śmierć Izoldy z dram. „Tristan i Izolda“. 4) Chór prząśniczek z op. „Holender Tułacz“. 5) Marzenie. 6) Taniec z III. aktu op. „Śpiewacy Norymberscy“. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja z Warszawy z Teatru Wielkiego, opera „Łucja z Lammermooru“ G. Donizettiego. Obsada: Lord Asthon August Wiśniewski, Łucja jego siostra Ewa Bandrowska-Turska, Alicja jej powiernica Marja Olena, Edgar Rowenswood Wiktor Bregy, Lord Bidebend Junelli Trembicki, Lord Buklaw, narzeczony Łucji Janusz Popławski, Normano łucznik Gustaw Ivo. Kapelmistrz Jerzy Silich, Reżyser Adolf Popławski. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

—o—

Dr. Teodor Blauer

lekarz miejski, sądowy i Kasy chorych w Komarnie

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 64-tym roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 2-go grudnia br. o godz. 12-tej w południe z hali cmentarnej we Lwowie.

395 **Żona i Rodzina.**

Z życia prowincji.

Wieści z Załoziec.

(Od naszego korespondenta.)

Załoźce w grudniu.

Odnowienie sali Sokoła. Zniszczony w czasie działań wojennych budynek tutejszego Sokoła stał do niedawna w opłakanym stanie. Dopiero w ostatnich miesiącach kilka osób, którym na sercu leżał obowiązek odnowienia polskiej placówki, wzięło się do pracy i dzięki ich zabiegom około zdobycia funduszów, wszystkie sale budynku zostały odnowione, scenę wybudowano nową, tak, że można już urządzać przedstawienia. Specjalną zasługę w tem przyznaje się miejscowemu Kółku amatorskiemu Sokoła i p. burmistrzowi Józefowi Szawłowskiemu, który odniósł się do ofiarności miejscowych obywateli i zdobył znaczne fundusze na ten cel.

Uczczenie uroczystości listopadowej. W dniu 30. listopada b. r. miejscowe Koło TSL. uczciło setną rocznicę powstania Listopadowego w ten sposób, iż dnia 29. listopada o godz. 6 wieczorem odbył się capstrzyk wieczorny, urządzony przez miejscowy oddział Strzelca, który przemaszerował ulicami miasteczka z lampionami i orkiestrą. O godz. 6 rano hejnał z wieży kościelnej, o godz. 10 p. p. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Akademja wieczorna składała się z słowa wstępnego, wygłoszonego przez p. J. Fieglara, chóru młodzieży mieszczańskiej, oraz przedstawienia amatorskiego pt. „Hanusia Krożańska“ pod reż. p. Węglowskiego. Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na cele oświatowe.

—o—

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

NOBIS FR., L. Sapiehy 3.
RATLER M., Sykstuska 2.
DOBRZAŃSKA ST., Łyczakowska 22.
WERTELECKI M., Piekarska 15.
SANCHEN W., Lelewela 6 a.
SANHEN W., Lelewela 6 a.
KOPP A., Łyczakowska 4.
AUSSCHNITZ K., Jachowicza 16.
FELDMAN M., Gliniańska 12.
KOŁODZIEJCZYK K., Szeptyckich 10.

91) (Przedruk wzbroniony.)

H.S.BANNER

CZERWONY·KOBRA

AUTORYZOWANY · PRZEKŁAD Z·ANGIELSKIEGO

Samochód przemknął przez wioskę, sąsiadującą z Sumberawą. Na drodze stali grupkami mieszkańcy, którzy o tej godzinie powinni byli być w polu lub na targu. Za Daimlerem pogoniły złowrogie spojrzenia oraz cegła, która rozbiła się o metalową ramę szyby ochronnej. Szofer zatrzymał maszynę i uniósłszy się na siedzeniu, pogroził napastnikom ciężkim kluczem. Zbiegowisko na rogu rozpierzchło się jak porwana wiatrem garść plew.

— Nie — rzekł Piotr. — Lepiej jedźmy dalej. To są tylko piskorze, a nam potrzeba szczupaka.

Tom czyścił ucho z ceglanego pyłu.

— Och. żebym ja dostał w ręce tego sportowca — westchnął żałośnie. — Odechciałoby mu się rzucania.

W minutę później auto wjeżdżało w stromą ulicę, stanowiącą chińską dzielnicę. Teraz już nie ulegało wątpliwości, że zanosi się na coś złego. Ulica zapchana była gęstym tłumem rozwrzeszczanych krajowców, a wszystkie sklepy Chińczyków pozamykane.

— I wy zamknijcie okienice — rozkazał Piotr, gdy znaleźli się w sklepie Yu Chinga. — A ty dawaj tutaj te kwiaty — rzekł do szofera, wskazując na ogromną pakę, owiniętą matami, z której końców wystawały liście palm. Zdjęto opakowanie i oczom obecnych ukazała się krucica, parę Winchesterów i walizka, wypchana amunicją.

— Jesteśmy uzbrojeni — rzekł Piotr, spoglądając z czułością na błyszczące lufy.

— Owszem — potwierdził Tom — tylko nie jestem pewien czy twój tłusty przyjaciel wie, którym końcem bierze się tę zabawkę do ust. Ja w każdym razie nie podejmuję się dawać mu pierwszej lekcji... Ale, ale, czy ci nie przyszło przypadkiem do głowy dać znać do policji — jeżeli w tym kraju istnieje taka instytucja?

— Żeby się narazić na śmiech z powodu fałszywego alarmu? Wiesz, co to są Chińczycy — a raczej prawdopodobnie nie wiesz... W razie gdyby sytuacja okazała się naprawdę groźna, uciekli byśmy się do telefonu.

— O. to macie telefony? — rzekł Tom.

— Czy sądzisz, że to środek Sahary, czy coś w tym rodzaju? Może się jeszcze zapytasz, czy mamy kanalizację?

— Jestem pewny. że nie macie — oświadczył artysta, wciągając nosem powietrze. — A w każdym razie nie w tej rezydencji... Tu coś gnije... może zdechłe szczury...

— Pewnie gotują coś w kuchni...

— Niech ich nie znam... Ale, ale, gdzie się podział nasz korpulentny gospodarz?

— Yu Ching? Poszedł ostrzec swoich ziomków, żeby nie wychylali nosów na ulicę... Zobaczmyż, jak się przedstawiają tyły naszej fortecy. Idziesz ze mną?

Poszli wyjrzeć tylnemi drzwiami, z których roztaczał się widok pełen głębokiego spokoju. W dole płynęła leniwie rzeka. Nad wodą szczebiotało kilkanaście dziewcząt, zajętych praniem. Na dalszym planie jaśniały w słońcu białe budowle małego miasteczka, a dalej jeszcze — majestatyczne stoki gór, porośniętych lasami. Dziwne to było dla rozpętanych namiętności ludzkich.

— Yu Ching wraca — wykrzyknął Piotr, wskazując na krępą figurę, wspinającą się ku miejscu, gdzie stali.

Chińczyk przyłączył się do nich, ale jego księżycowa twarz nosiła ślady wzburzenia.

— Nie chcą posłuchać, tuan — rzekł, spluwając z irytacją. — Dziś jest uroczystość T'singa Binga i mówią, że jeżeli nie odprawią zwykłej procesji, spotka ich coś złego. Sejaun dał im znać, że nie mają się czego obawiać i rzeczywiście tłum się przerzedził. Jestem przekonany, że to podstęp, ale moi wszyscy przyjaciele są za procesją. Właśnie spuszczają okiennice i wynoszą chorągwie i latarnie.

Ledwie wymówił te słowa, od stóp wzgórza dobiegła ich uszu zmieszana wrzawa krzyków i muzyki. Yu Ching uchylił ostrożnie okienicy. Przeszli muzykańci, kroczący na czele procesji. Przez kilka minut ulica barwiła się strumieniem wielkich, papierowych latarni na kijach i barwnie haftowanych chorągwi, poczem wszystko znikło w oddali.

Upłynęło dziesięć minut.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr. matrymonjalne. korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty)

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.